

Sygn. akt IX Ca 10/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Charukiewicz (spr)
Sędziowie:	SO Dorota Ciejek SO Jolanta Strumiłło
Protokolant:	sekr. sądowy Ewelina Gryń

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie
z dnia 7 października 2013 r., sygn. akt I C 254/12,

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IX Ca 10/14

UZASADNIENIE

Powód M. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 43.487,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 42 500 zł od dnia 15 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 987,90 zł od dnia 5 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 25 marca 2011r. uległ wypadkowi, za skutki którego odpowiada pozwany z tytułu łączącej go ze sprawcą wypadku umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W wyniku wypadku doznał poważnych obrażeń wymagających hospitalizacji, leczenia operacyjnego oraz rehabilitacji. Wypadek miał również negatywny wpływ na zachowanie i samopoczucie powoda. Musiał również czasowo zrezygnować z udziału w zajęciach sportowych klubu piłkarskiego. Okoliczności te uzasadniają żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 42 500 zł. Powód poniósł również koszty leczenia oraz zakupu specjalistycznego obuwia w wysokości 987,90 zł.

Pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że powód nie udowodnił, iż to ubezpieczyciel odpowiada za doznaną przez powoda krzywdę, a także że dotychczasowe świadczenia były wystarczające. Pozwany zastrzegł, że nie jest zasadne dochodzone przez powoda roszczenie zwrotu kosztów butów i ochraniacza. Podniósł, że niepełnosprawność ruchowa występowała u powoda już przed wypadkiem. Wyplacona dotychczas kwota 10 000 zł wyczerpuje roszczenia powoda. Ponadto charakter odsetek uzasadnia przyznanie ich od daty wyrokowania przez sąd pierwszej instancji.

Wyrokiem z dnia 7 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda M. D. kwotę 28 487,90 złotych z odsetkami ustawowymi od kwoty 27 500 złotych od dnia 15 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 987,90 złotych od dnia 5 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Rozstrzygnął zasadę poniesienia przez strony kosztów procesu, w tym nie uiszczonych kosztów sądowych, w ten sposób, że postanowił stosunkowo je rozdzielić tak, aby pozwanego obciążały 67 %, zaś powódkę 33 % tych kosztów, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 25 marca 2011 r. J. M., kierując samochodem osobowym F. (...), ubezpieczonym u pozwanego, jadąc ulicą (...) ominęła z lewej strony pojazd, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych celem ustąpienia pierwszeństwa pieszemu. W wyniku tego manewru potrafiła ona pieszego M. D., przechodzącego przez to przejście.

W wyniku tego zdarzenia powód doznał licznych obrażeń - złamania trzonu kości ramiennej lewej z przemieszczeniem odłamków, złamania guzowatości V kości śródstopia lewego, ogólnych potłuczeń, i wymagał hospitalizacji. Złamanie ręki powoda początkowo leczone było przez unieruchomienie ręki za pomocą gipsu. Po tygodniu podjęta została decyzja ponownego - operacyjnego - nastawienia kości i zespolenia jej gwoździem. Zabieg ten odbył się w Zakładzie Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w O.. Powód musiał również odbyć rehabilitację w celu usprawnienia ręki.

Powód poniósł także nakłady na leczenie związane z obrażeniami, jak również na koszt zakupu specjalistycznego obuwia do biegania oraz ochraniacza na złamaną rękę, w łącznej kwocie 987,90 zł.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji wypadek wpłynął negatywnie na życie powoda. Długo odczuwał on jego skutki w sferze kontaktów z rówieśnikami, nie był tak pewny siebie jak przed wypadkiem, więcej czasu spędzał w domu, jak również zaprzestał tak intensywnej gry w piłkę nożną, jak przed wypadkiem.

Obrażenia, które odniósł powód, spowodowały u niego wystąpienie trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 15%, na którą składają się: złamanie trzonu kości ramiennej - 10% oraz złamanie guzowatości V-tej kości śródstopia prawego - 5%. Powód doznał złamania trzonu kości ramiennej w lewą rękę, będąc osobą praworęczną.

U powoda nie stwierdzono aktualnie istotnych objawów psychopatologicznych zaburzających funkcjonowanie. U powoda mogły w okresie po wypadku pojawić się trudności koncentracji, kontroli emocji, czy stanu niepokoju. Niemniej trudności te nie zaburzały w istotny sposób funkcjonowania powoda, w związku z czym powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w wyniku wypadku.

Z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 9 maja 2011 r. W dniu 10 czerwca 2011 r. wypłacił on powodowi kwotę 10.786,52 zł. Na kwotę tę składało się zadośćuczynienie - 10.000 zł i 786,52 zł odszkodowania za poniesione koszty leczenia. Świadczenie to było zdaniem powoda zaniżone. Pozwany był kilkakrotnie wzywany do zapłaty. Pozwany przyznał dopłatę do odszkodowania w kwocie 304 zł w dniu 14 lipca 2011 r. i w kwocie 774 zł w dniu 22 września 2011 r., a pismem z dnia 28 października 2011 r. i 17 stycznia 2012 r. odmówił dalszych świadczeń.

W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie powoda zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Zdaniem Sądu adekwatną, do doznanej przez powoda krzywdy sumą zadośćuczynienia jest kwota 37 500 zł, przy uwzględnieniu wypłaconego już przez pozwanego zadośćuczynienia w wysokości 10 000 zł. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wysoki trwały uszczerbek na zdrowiu – 15%, utrzymujące się ciągle dolegliwości - strach o złamaną wcześniej rękę, młody wiek powoda, fakt, że w żaden sposób nie przyczynił się do powstałej krzywdy, jak również uwzględnił, że powód musiał w znacznej części zarzucić intensywne uprawianie swojego hobby i ewentualne plany z tym związane w przyszłości. Ustalona w powyższy sposób wysokość zadośćuczynienia przedstawia w ocenie Sądu realną, ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej zaś strony jest umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd Rejonowy uznał również za udowodnione i zasadne wydatki związane z obuwie, ochraniaczem na rękę, lekami i wizytą na leczenie psychologiczne. O odsetkach ustawowych Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. i art. 14 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w z art. 108 k.p.c., rozstrzygając zasadę ich poniesienia, stosunkowo je rozdzielając, stosownie do wyniku procesu.

Powyższy wyrok zaskarżył pozwany w części, tj. co do kwoty 17.500,-zł wraz z ustawowymi odsetkami od całej zasądzonej kwoty oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu. W apelacji zarzucił wyrokowi: 1. naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodu z opinii biegłego S. D. i dowolne uznanie, że powód doznał wysokiego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy z ww. opinii wynika, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15% za złamanie trzonu kości ramiennej oraz złamania guzowatości V-tej kości śródstopia prawego, co w ocenie Sądu pozwalało na przyznanie kwoty zadośćuczynienia w kwocie 37.500 zł, która to kwota nie jest odpowiednia do doznanej przez powoda krzywdy;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

- art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie kwoty 37.500 zł zadośćuczynienia za odpowiednią do doznanej przez powoda krzywdy, pomimo, iż uszczerbek na zdrowiu, rozstrój zdrowia powoda oraz doznana przez niego krzywda nie uzasadniają przyznania tak wysokiej kwoty tytułem zadośćuczynienia;

- art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez przyjęcie, że kwota zadośćuczynienia podlega zasądzeniu z odsetkami od dnia wezwania dłużnika do zapłaty, a nie od dnia wyrokowania.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w części zaskarżonej i oddalenie powództwa co do kwoty 17 500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od całej zasądzonej w pkt. I wyroku kwoty, ewentualnie o uchylenie wyroku w części zaskarżonej i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie, wskazując w uzasadnieniu na trafność orzeczenia Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie. Trafnie również zastosował przepisy odnoszące się do tego stanu. Całość rozstrzygnięcie podziela Sąd Okręgowy.

Nie są zasadne zarzuty pozwanego, iż Sąd Rejonowy ustalił zadośćuczynienie należna powodowi w wysokości nieadekwatnej do stwierdzonego uszczerbku.

Uprawnienia w zakresie ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia sądu odwoławczego są ograniczone. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70 (OSNC 1971/3/53) wyraził bowiem słuszny pogląd, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, Sąd drugiej instancji może je zaś korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Podobne wnioski wynikają z analizy późniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego, które przyjmują, że zarzut zawyżenia (zaniżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wówczas, gdyby nie zostały uwzględnione wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia tej wysokości, chyba że wymiar zadośćuczynienia byłby rażąco niewłaściwy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., I CKN 591).

Ustalając kwotę zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy mające wpływ na jego wysokość. W ocenie Sądu Okręgowego uwzględniając te okoliczności nie można stwierdzić by zasądzone zadośćuczynienie było rażąco zawyżone.

Zadośćuczynienie pieniężne spełnia przede wszystkim funkcję kompensacyjną, ale jest z natury rzeczy niewymierne, w odróżnieniu od odszkodowania za doznaną szkodę na osobie. Okoliczność ta powoduje, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się charakter ocenny jaki ma wysokość zadośćuczynienia, a konsekwencją tego jest przyznanie sądom dużego zakresu swobody (por. w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07, OSNC-ZD 2008, Nr 3, poz. 66).

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia ma ustalenie rozmiaru krzywdy. Zadośćuczynienie ma bowiem odpowiadać wielkości krzywdy. Stanowić powinno ekwiwalent utraconych dóbr (por. A. Cisek (w:) E. Gniewek Komentarz, 2008, art. 445, Nb 4). Bogatego orzecznictwa dostarcza w tej mierze Sąd Najwyższy, z wypowiedzi którego wynika, iż stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2005 r., I PK 47/05, Mon. Pr. Pr. 2006, nr 4, s. 208). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie również innych następstw zdarzenia wywołujących uszkodzenia ciała lub utratę zdrowia. Chodzi tu przede wszystkim o rodzaj naruszonego dobra, zakres (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałość skutków naruszenia i stopień ich uciążliwości, a także stopień winy sprawcy i jego zachowanie po dokonaniu naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Na rozmiar kompensaty może mieć również wpływ trwałość skutków uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 1967 r., I PR 118/67, LEX nr 139132).

Sąd Rejonowy w sposób uprawniony uwzględnił przy określeniu uszczerbku na zdrowiu powoda obrażenia ciała, które miały następstwa dla zdrowia fizycznego oraz psychicznego powoda. Wywołały również negatywne zmiany w jego życiu. Oznacza to, iż stan faktyczny sprawy charakteryzuje mnogość zdarzeń, które kształtują pojęcie rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. Nie sposób jednak każdego z tych zdarzeń z zakresu uszkodzenia ciała, intensywności przebytego bólu, poszczególnych następstw w sferze życia powoda poddawać szczegółowej analizie w celu przedstawienia katalogu cierpień powoda, z których każde oddzielnie wyznaczałoby granice krzywdy. W myśl § 1 art. 445 k.c. Sąd może, w wypadkach wskazanych w art. 444 k.c., przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie krzywdy mieści zatem wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych. W konkretnych sytuacjach musi to prowadzić do uogólnień wyrażających zakres doznanego przez poszkodowanego uszczerbku niemajątkowego.

Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił i wskazał, które z czynników miały wpływ na wysokość krzywdy doznanej przez powoda. Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, iż zakres cierpień powoda związany z wypadkiem był znaczny. Przede wszystkim wypadek doprowadził do trwałych i znacznych zmian w zakresie zdrowia powoda. Doznał on bowiem 15% uszczerbku na zdrowiu. Jest to szczególnie dotkliwe dla osoby młodej, która z tężyzną fizyczną wiąże swoją aktywność życiową. W ten sposób skutki wypadku rozciągnęły się również trwale na innych sferach życia powoda. Wysokość uszczerbku ustalona przez Sąd Rejonowy uwzględnia te czynniki.

Reasumując stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił rozmiar uszczerbku jakiego doznał powód oraz trafnie określił wysokość zadośćuczynienia. Jego wysokość nie jest została rażąco zawyżona, co nie daje podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego.

Nie są zasadne zarzuty pozwanego dotyczące ustalenia terminu naliczania odsetek od zasądanego zadośćuczynienia.

W orzecnictwie można spotkać się ze stanowiskiem, zgodnie z którym dopiero od daty wydania wyroku zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty (por. np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 października 2003 r., sygn. IV CK 130/02). W orzecnictwie Sądu Najwyższego przeważa jednak odmienne zapatrywanie, które podziela Sąd Okręgowy, że zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). A zatem od tej chwili biegnie termin odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego, przewidzianego w art. 445 k.c., ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową wynikającą ze skutków wypadku komunikacyjnego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 82273; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683 i przywołane w jego uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11).

Brak było zatem podstaw do uwzględnienia zawartego w apelacji pozwanego stanowiska, że odsetki ustawowe od zasądanego na rzecz powoda zadośćuczynienia należne są od daty uprawomocnienia się wyroku zasądającego roszczenie.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z póź. zm.), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.